



Koniec złudzeń w relacjach ChRL i państw Europy Środkowej

Marcin Przychodniak

W wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę nie ma obecnie możliwości poprawy relacji ChRL z większością państw Europy Środkowej (EŚ). Powodami są strategiczne partnerstwo Chin z Rosją i podważanie przez oba państwa kluczowej roli USA i NATO w utrzymaniu bezpieczeństwa europejskiego. ChRL stara się ograniczać potencjalne negatywne dla siebie skutki polityki państw EŚ, które po rosyjskiej agresji chcą wzmocnić współpracę transatlantycką i zaostrzać unijne podejście do Chin.

Stan relacji ChRL-EŚ po agresji Rosji na Ukrainę. Agresja Rosji na Ukrainę przyczyniła się do dalszego pogorszenia relacji ChRL z [krajami Europy Środkowej i Grecją](#), uczestniczącymi w formacie 14+1, który powstał po wycofaniu się z inicjatywy 17+1 trzech państw bałtyckich w latach 2021–2022. Większość z nich, przede wszystkim Litwa, już od kilku lat postrzegała politykę Chin jako zagrożenie dla swoich [interesów gospodarczych i politycznych](#). Brak zgody państw regionu spowodował też, że w 2022 r. nie odbyło się spotkanie przywódców w ramach formatu 14+1, chociaż od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r. do czerwca br. doszło do szeregu interakcji ChRL z państwami regionu, koncentrujących się głównie na skutkach wojny i możliwościach rozwoju współpracy dwustronnej. Spotkania (inicjowane głównie przez stronę chińską) odbywały się z różną intensywnością – kilkakrotnie z przedstawicielami Węgier i Polski, rzadziej z reprezentantami Serbii, Słowacji, Czech, Grecji i Łotwy. W większości przypadków (poza spotkaniem premiera Węgier z najwyższym rangą chińskim dyplomatą, Wang Yi) szczebel spotkań obniżył się do poziomu wiceministrów spraw zagranicznych. Wynikało to ze sprzeciwu państw regionu wobec polityki Chin w stosunku do Rosji po jej inwazji na Ukrainę.

Na kwestie polityczne nakłada się rozczarowanie regionu efektami współpracy handlowej i [inwestycyjnej z Chinami](#). Wzrost importu z ChRL zwiększa deficyt po stronie państw regionu. Wiąże się to m.in. ze sprowadzaniem z Chin komponentów do dalszej produkcji i uzależnieniem od dostaw w niektórych sektorach, np. medycznym. W 2022 r. deficyt Polski w handlu z ChRL wyniósł ponad 50 mld euro (w 2021 r.

było to ponad 40 mld euro), Czech – ponad 28 mld euro (rok wcześniej – ponad 17 mld), a Węgier – ponad 10 mld euro (w 2021 r. – ponad 8 mld euro). Większość państw regionu wspiera dążenie KE do ograniczania zależności gospodarczych UE od Chin, zwłaszcza w sektorach strategicznych i infrastruktury krytycznej. Popierają także wzmocnienie transatlantyckiej współpracy wobec ChRL.

Podzielony region. Głównymi czynnikami warunkującymi politykę większości państw regionu wobec ChRL są: partnerstwo chińsko-rosyjskie, podważanie przez ChRL stabilizującej roli USA i NATO, a także [chińskie postulaty zmiany architektury bezpieczeństwa w Europie](#). Państwa bałtyckie (szczególnie Litwa) i Czechy postrzegają ChRL jako systemowe zagrożenie dla porządku międzynarodowego, w tym ze względu na ich współpracę z Rosją. Litwa opublikowała w lipcu br. strategię wobec Indo-Pacyfiku, w której podkreśla zagrożenia związane z dążeniem ChRL do zmiany ładu międzynarodowego. Czechy podobny dokument – choć łagodniej oceniający politykę Chin – opublikowały w październiku 2022 r. Państwa te wzmocniają relacje z Tajwanem (w tym kontakty władzy wykonawczej) i postulują ścisłą współpracę z USA, w tym w radykalnym zmniejszeniu zależności UE od ChRL. Ograniczają relacje polityczne z Chinami, na co wskazywała rezygnacja państw bałtyckich z udziału w formacie 17+1.

Polska, Słowacja, Bułgaria czy Rumunia podzielają obiektywne opinie Czech i państw bałtyckich, szczególnie dotyczące współpracy chińsko-rosyjskiej i podważania przez ChRL kooperacji UE z USA. Inaczej jednak komunikują swoje podejście. Nie negują

potrzeby kontaktów z Chinami (nawet na najwyższym szczeblu), a także rozwoju współpracy gospodarczej, poza sektorami strategicznymi i infrastrukturą krytyczną. Również wzmacniają relacje z Tajwanem, choć w dużej mierze nieformalnie. Przykładem takiego działania była czerwcowo nieoficjalna wizyta ministra spraw zagranicznych Tajwanu, m.in. w Polsce.

Obie wskazane wyżej grupy państw nie postrzegają ChRL jako wiarygodnego partnera w doprowadzeniu do zakończenia wojny zgodnie z interesem ukraińskim i we wzmacnianiu europejskiego bezpieczeństwa. Widoczne to było w polskim oświadczeniu po czerwcowym spotkaniu wiceministra spraw zagranicznych RP z Li Hui, specjalnym wysłannikiem rządu ChRL ds. Eurazji. Polska poparła w nim [plan pokojowy prezydenta Zełenskigo](#), a nie [chińskie propozycje](#), jako podstawę zakończenia działań zbrojnych. Akcentowała też potrzebę potępienia przez Chiny rosyjskiej agresji i niewspierania Rosji w omijaniu sankcji.

Przyjazną politykę wobec ChRL prowadzą Węgry i Serbia. Wspierają pośrednio (Węgry) i bezpośrednio (Serbia) [antynatowską retorykę Chin](#) i ich politykę wobec Ukrainy. Węgry są przeciwne ograniczaniu zależności gospodarczych UE od ChRL, starają się przyciągać chińskie inwestycje, m.in. w sektorze telekomunikacyjnym i elektromobilności. Serbia, podobnie jak Węgry, traktuje wzmacnianie relacji z Chinami jako element dywersyfikacji swojej polityki zagranicznej i nieopierania jej głównie na relacjach z instytucjami UE czy z USA. Oba państwa chętnie też wspierają narrację ChRL o dużym znaczeniu dla regionu realizacji inicjatywy Pasa i Szlaku czy funkcjonowania formatu 14+1.

Perspektywa ChRL. Wyraźne różnice w podejściu ChRL i większości państw Europy Środkowej do rosyjskiej agresji na Ukrainę wpłynęły na ograniczenie przez Chiny oczekiwań wobec regionu. Próba ożywienia relacji z EŚ po wybuchu wojny ograniczyła się do kilku wizyt wysłanników ChRL ds. relacji z Europą Środkową. Huo Yuzhen w kwietniu 2022 r. odwiedziła m.in. Polskę, Czechy, Węgry i Słowację, a jej następczyni Jiang Yu złożyła wizyty w regionie trzykrotnie: w październiku i listopadzie 2022 r. oraz w czerwcu br.

W kontaktach z państwami regionu władze Chin podkreślają przekaz o destabilizującej roli NATO i USA dla bezpieczeństwa europejskiego, wskazując na przykład amerykańskiego wsparcia dla Ukrainy. Jednocześnie promują tezę o pozytywnych aspektach współpracy z ChRL, wykorzystując do tego sprzyjających jej ekspertów i naukowców w państwach regionu. Wspierają tę narrację decyzjami gospodarczymi, m.in. o dopuszczeniu niektórych produktów na chiński rynek, np. polskiej wołowiny czy borówek. Działania

ChRL w regionie koncentrują się na partnerach, którzy wspierają chińską retorykę, czyli Serbii i Węgrzech. Są oni głównymi adresatami chińskich inicjatyw gospodarczych i naukowych oraz uczestnikami rozmów na wysokim szczeblu. [Chińska aktywność wobec UE](#) i intensywność relacji z państwami Europy Zachodniej mają zneutralizować działania Polski, państw bałtyckich i Czech, m.in. na rzecz wzmocnienia współpracy Unii z USA. Szczególnie dotyczy to kooperacji w dziedzinie gospodarki, technologii i na Indo-Pacyfiku czy ograniczania zależności UE od ChRL.

Wnioski i perspektywy. Reakcja ChRL na rosyjską agresję na Ukrainę blokuje możliwości rozwoju jej relacji z większością państw Europy Środkowej. Nie należy oczekiwać ożywienia formatu 14+1 czy inicjatywy Pasa i Szlaku w regionie. Wizyty dwóch wysłanników chińskiego MSZ do EŚ nie zakończyły się sukcesem. Chińskie zapowiedzi pogłębienia współpracy mają charakter wyłącznie propagandowy. Pozostaną projektami fasadowymi, utrzymywanymi ze względu na kwestie wizerunkowe, istotne dla ChRL (choć część państw regionu, np. Polska, uznaje 14+1 za potencjalnie przydatny kanał komunikacji z chińskimi władzami). Chiny są otwarte na współpracę, głównie gospodarczą, z wybranymi państwami Europy Środkowej. Zachętom, takim jak np. zwiększenie dostępu do swojego rynku, mogą towarzyszyć oczekiwania poparcia polityki ChRL, np. wobec wojny na Ukrainie lub Tajwanu. O zmianie nastawienia ChRL wobec regionu świadczy też brak uwzględnienia Europy Środkowej w [Globalnej Inicjatywie Rozwoju](#) i [Globalnej Inicjatywie Bezpieczeństwa](#) – kluczowych elementach chińskiej wizji stosunków międzynarodowych. Choć obie inicjatywy adresowane są do państw rozwijających się, do których Chiny zaliczają również uczestników formatu 14+1, nieobecność w nich EŚ wskazuje nie tyle na traktowanie ich jako państw rozwiniętych, co na niekorzystną z punktu widzenia Chin zacieśniającą się współpracę regionu z USA.

Bez modyfikacji podejścia ChRL do rosyjskiej agresji trudno oczekiwać poprawy jej relacji z większością państw EŚ w najbliższych miesiącach. Wpisuje się to w negatywny odbiór polityki Chin wobec wojny w Ukrainie przez członków UE. Jednak wiele państw Europy Zachodniej nie uznaje Chin głównie za systemowe zagrożenie, a problemy w relacjach z nimi chce rozwiązywać nie za pomocą koordynowanych z USA sankcji, tylko kooperacji. W tym kontekście państwa Europy Środkowej powinny nadal współpracować z krajami podobnie oceniającymi chińskie zagrożenia, jak np. Szwecja, a także wspierać inicjatywy Komisji Europejskiej ukierunkowane na ograniczanie zależności od ChRL we współpracy z USA.